

GŁOS



WOLNYCH POLAKÓW

NR 12/IV 30 MARCA 2016 ROKU

Zło dobrem zwyciężaj, ale kiedy dobrzy ludzie nic nie robią zło zwycięża!

KOD zije nienawiścią do prezydenta

Książę Adam Jerzy Czartoryski, mając w pamięci upadek Rzeczypospolitej, mawiał, że w Polsce widział tylko dwie partie: „Partię polską i antypolską, ludzi godnych i ludzi bez sumienia, tych, którzy pragnęli ojczyzny wolnej i niepodległej, i tych, którzy woleli upadając obce panowanie”. Ze smutkiem trzeba przyznać, że jego spostrzeżenie poraża aktualnością i przenikliwością.



i KOD robi sobie co chce. Przerazające i pełne mowy nienawiści są wpisy członków i wielbicieli Komitetu Obrony Demokracji na jego fejsbukowej stronie związane z wypadkiem pęknięcia opony w prezydenckim samochodzie. Oto kilkanaście następujących po sobie wpisów (pisownia oryginalna).

- Zenon Kaczorowski: Oj, jaka szkoda.
- Cezary Bąk: życzę mu śmierci w męczarniach.
- Ted Roznicki: myślałem, że będziemy robić zrzutkę na kwiaty, trudno, nie wyszło
- Helena Jałosinska: byłam gotowa całą emeryturę przeznaczyć na wieniec, a niech tam
- Arleta Kokot: no patrzcie, co za peszek
- Ryszard Koczyrkiewicz: szkoda, że brzozy nie było
- Rafał Romaniuk: a to pech
- Krystyna Wardziak: pierwsze

- ostrzeżenie, drugiego nie będzie
- Krzysztof Kędziora: jaka szkoda, że nie było tej brzozy
- Wiesław Łabowicz: a jakby dwie?
- Artu Dru: Niestety nic mu się nie stało
- Józef Kazik Kaźmierczak: Lech na Wawelu już się cieszył a tu dupa zimna
- Bartosz Czerniec: Czekamy na replay - tym razem skuteczny
- Iwona Szczypińska: Jakoś się nie przejęłam i wcale bym nie płakała, gdyby...
- Andrzej Ż. Pacha: Szkoda, że nie przednia strzeliła
- Jadwiga Konik: Szkoda, że nie dwie
- Kasia Daroszevska: Szkodników mało żal
- Krzysztof Tomasz Ratajczak: szkoda, że go szlak nie trafił, a taką miałem nadzieję
- Jędrzej L-ski: No szkoda, że się nie udało, kierowca miał szansę zostać bohaterem
- Tomasz Pokora: Pewnie brzoza... szkoda... a było tak blisko
- Wojtek Woś: Szkoda, cholera,

a byłyby fajnie
Takich wpisów są setki. W ogromnej większości pod nazwiskami, ze zdjęciami. Bez zażenowania, z pełną otwartością. Przecież w Komitecie Obrony Demokracji ludzie są odważni, „wyształceni, pełni miłości dla bliźnich” - jak sami twierdzą - i w większości z wielkich miast. Tymi wpisami powinien zająć się prokurator i doprowadzić do ukarania ludzi posługujących się mową nienawiści!
„Trzeba przypomnieć: walka o przyszłość Polski to walka na śmierć i życie. Stawką jest kontrola nad kluczowym geopolitycznym państwem, przyszłość zbliżenia rosyjsko-niemieckiego i stopień niemieckości Unii Europejskiej. Gra idzie o biliony euro zysków, rozwój niemieckiego przemysłu, skuteczność gazowego szantażu

Dokończenie na str. 3.

Komitet Obrony Polski, który powstał nie tylko po by być realną alternatywą dla panoszącego się wszędzie i zafałszowującego rzeczywistość obraz KOD-u, ale też przede wszystkim po to, by w sposób zorganizowany podejmować razem z państwem różnego rodzaju działania mające na celu obronę naszego kraju przed uchwalaniem niekorzystnego dla nas, Polaków, prawa. Musimy bronić Polski również przed wszelkiego rodzaju patologicznymi działaniami przeróżnych grup nacisku i interesów jak np. przed osławionym już w głównych mediach KOD-em oraz przed patologicznym zawłaszczaniem naszego kraju oraz naszych praw obywatelskich przez różnego rodzaju środowiska... - czytamy na stronie KOP na Facebooku.

Nowopowstały Komitet Obrony Polski powinien również podjąć działania w obronie Polski przed migrantami, przeciwko ingerencji UE i Niemiec w wewnętrzne sprawy Polski, w obronie przed lewactwem, KOD - PO-PSL, Nowoczesną, SLD - w zdecydowany sposób m.in. w masowych maifestacjach broniąc się przed Nową Targowicą. KOD nie odpuszcza, a KOP-u nikt w mediach nie popiera, w związku z czym nie mamy siły przebicia



Smoleńska rocznica po raz szósty

Już wkrótce po raz szósty przeżywać będziemy rocznicę tragedii. Niewyobrażalnej, niespodziewanej, która zdarzyć się nie mogła...ale się dokonała. Sięgnijmy pamięcią do tamtej soboty sprzed sześciu lat. Wiosennego, słonecznego poranka, który okazał się końcem życiowej drogi dla 96 osób. W podsmoleńskim błocie umarli ludzie, ich marzenia, plany, nadzieje. Został płacz, ból i jakże ludzkie dążenie do poznania prawdy o tym co się wtedy wydarzyło.



Od pierwszych chwil po tragedii ilość wątpliwości i pytań rosła zamiast maleć. Ekipa PO-PSL już 10 kwietnia zrezygnowała z samodzielnie prowadzonego śledztwa, uległa silniejszym graczom, skapitulowała przed prawdą. Dziś wiemy więcej, dlatego ówczesne matactwa i kłamstwa Tuska, Komorowskiego, Kopacz, Klicha, Sikorskiego, Arabskiego i dziesiątek innych PO-szustów układają się w logiczną całość. Dziś już wiemy, że skala zaniedbań, zamilczeń, lekceważenia przepisów i procedur była przerażająco wielka. Dlatego tak wielu Polaków uważa, że to nie mógł być przypadek. Zbyt wiele dziwnych, rzadkich sytuacji skumulowanych w ciągu kilku godzin rodzi wątpliwości, każe się zastanowić, stawiać pytania. PO-sitwa kłamała od początku z premedytacją, planowo, by bronić siebie przed zarzutem współsprawstwa w tym koszmarze. Dlatego ustalili jeden, wygodny dla siebie „przekaz dnia” i narzucili go sprzedajnym i kontrolowanym przez siebie me(n)diom. Jednocześnie rozpętali akcję ośmieszania, upadlania tych, którzy od pierwszego dnia wołali o prawdę. Zakłamywali, zamilczali, wyśmiewali. Wyprowadzali na ulice głupków, którzy pluli na Krzyż, atakowali brutalnie rodziny ofiar, robili wszystko, by sprawa nie stała się międzynarodowym problemem.

Mali oszuści, narzuceni Polakom na „władze” przez obcych, pięć lat konsekwentnie walczyli z prawdą o Smoleńsku, wykorzystali aparat państwa do mataczenia i niszczenia materialnych dowodów. Dziś drżą na myśl o ujawnieniu prawdy, wiedzą, że będzie końcem ich politycznych karier, a może i na wiele lat zaprowadzi do ZK. Stąd wrzask o „europejską pomoc” do lewackich brukselskich mocodawców. Na próżno...wiemy przecież z historii,

że nikomu nie są potrzebni konfidenci, którzy przez własną głupotę i nieudolność stracili władzę.

Wyjątkowa to będzie rocznica AD 2016. Po raz pierwszy bowiem polskie władze uhonorują pamięć poległych wtedy, wszystkich bez wyjątku. Bądźmy wówczas w Warszawie, jeśli nie osobiście to myślą, wspomnieniem, modlitwą.

Odpowiedzialnych za tragedię 10 kwietnia Polska postawi przed sądem i sprawiedliwie rozliczy. Nie dla zemsty ale dla prawdy i praworządności. No i by nigdy już więcej nie znaleźli się w kraju ludzie, którzy dla realizacji małych, politycznych gier, doprowadzą do podobnej tragedii.

Janusz Maniecki

Innej drogi nie ma

Minęło pięć miesięcy od dnia wyborów i trochę ponad cztery od powołania rządu pani premier Szydło. Pierwszego polskiego rządu od 2007 roku. Mimo tak krótkiego czasu udało mu się już dokonać więcej niż przez osiem lat nie-rządów „postępowych europejczyków” Tuska i Kopacz-ki. Oprócz sztandarowego projektu „500 plus”, który obowiązuje od pierwszego kwietnia, mamy już także szereg ustaw porządkujących i naprawiających funkcjonowanie państwa. Bo PO-sitwa zostawiła kraj w dużo gorszym stanie niż ktokolwiek przewidywał. III RP była w rzeczywistości państwem z dyktą. Zniszczona siła obronna, zdeobilizowana armia, popsute i zdeprawowane służby specjalne i policja, zdegenerowany wymiar sprawiedliwości - to efekt działania PO-szustów w ciągu ośmiu lat. Wyprzedana gospodarka, zdychające górnictwo, powszechna korupcja, nepotyzm, zwykłe złodziejstwo uprawiane bezkarnie przez „elity” III RP, to pozostałość po „europejczykach”. Wszystkie resorty budżetowe zastali nowi ministrowie w stanie agonalnym, z przerostem administracji, z ogromnymi opóźnieniami w realizacji programów, zdeprawowane przez gender i lewactwo. Po „gigantycznym sukcesie” Euro 2012 pozostały najdroższe „autostrady” na świecie, zniszczony przemysł i kilkaset upadłych polskich firm budowlanych. Trzeciej kadencji PO-PSL wolna Polska by już nie przetrwała.

Teraz przed nowym rządem rozwiązanie problemu setek tysięcy „frankowiczów” oszukanych bezczelnie i z premedytacją przez banksterów, za pozwoleniem władz PO-PSL. A oprócz tego obniżenie wieku emerytalnego, podniesienie kwoty wolnej od podatku, odbudowa narodowego przemysłu i handlu. Do tego zatrzymanie złodziejskiej wyprzedaży ziemi rolnej, lasów państwowych, bo i to chcieli „sprywatyzować” PO-lityczni konfidenci obcych.

Nadal pozostaje do rozwiązania problem „dołu” czyli opanowanych przez PO, PSL i komunistów samorządów od województw po gminy. Mój pomysł pozostaje nadal aktualny. Nie zważając na me(n) dialny wrzask „postępowej Europy” należy jak najszybciej skrócić kadencje samorządów – szczególnie wojewódzkich i powiatowych, i wybrać prawdziwą reprezentację Polski lokalnej. Bez oszustw i „cudów nad urną”. Jeszcze jest czas...

Polska po ośmiu latach nie-rządów PO-sitwy nie przypomina w niczym wolnego i suwerennego kraju, a „opozycja” czyli PO, PSL, komuniści i dwa „nowotwory”-KOD-ziści i „nowomieszni” z pogardą dla prawdy i faktów udają, że to nie oni niszczyli kraj przez ostatnie lata. Ileż trzeba zakłamania i złej woli ludzi, którzy firmowali III RP, a teraz poprzebierani w togi ludowych trybunów „protestują” na ulicach. A może po prostu zamiast sumień i godności mają kieszenie wyładowane pieniędzmi „podarowanymi” przez obcych mocodawców.

Dziś wybór dla każdego Polaka powinien być prosty. Z jednej strony mamy wreszcie polskie władze, myślące o rodakach i kierujące się suwerenną racją stanu. A z drugiej współczesną „Targowicę”, gotową prehandlować kraj za namiastniczą władzę podarowaną przez zagranicznych mocodawców. Jeżeli nie chcemy za kilka lat przeżywać traumy Francuzów, Belgów czy Niemców spychanych do roli marginesu i mniejszości we własnym kraju, wspierajmy z całych sił dobrą Zmianę. Nie wolno nam milczeć, stać z boku, milcząco przyglądać się „obywatelskim” najemnikom. Trwa walka o wolną i suwerenną Polskę, o umocnienie na wiele lat wyników wyborczych „cudów” roku 2015-go. Bądźmy dumni z polskiego prezydenta - Andrzeja Dudy, popierajmy rząd pani premier Szydło. Innej drogi po prostu nie ma...

Janusz Maniecki

T W S B w k r a j u i r e g i o n i e

Wrzawa, która przetoczyła się przez Polskę po ujawnieniu dokumentów rejestracyjnych TW „Bolka” czyli Lecha Wałęsy spowodowała powrót tematu lustracyjnego rozliczenia czasów PRL. Od lat konsekwentnie uważam, że takie działanie jest nie tylko potrzebne, ale i niezbędnie konieczne dla oczyszczenia sytuacji w Polsce. Dlatego gromadząc od lat dokumentację z tamtych lat dotyczącą chwalebnych, ale i ciemnych kart dziejów naszego regionu w latach 80-tych,



rozpocząłem pracę nad publikacją dotyczącą tych kwestii. Trzeba w końcu zmierzyć się z tematem, pokazać prawdę o tamtych latach. Niełatwe to zadanie pisać o ludziach znanych mi osobiście. Nie będę

oceniać ani koloryzować, pokażę fakty i dokumenty, a czytelnikom zostawię interpretacje i opinie o zachowaniach ludzi w czasach PRL-u. Choćby takiego TW „Kaliguli”, czyli naszego kolegi z Duszpasterstwa Ludzi Pracy, odważnego chłopaka, którego druga tożsamość rozpoczęła się z chwilą rejestracji na TW przez referat V RUSW w Dzierżoniowie w dniu 18.06.1983 roku i trwała przez długie sześć lat...

Janusz Maniecki

KOD wieje nienawiścią do prezydenta

Dokończenie ze str. 1.

Rosji. Zagrożone są wpływy ludzi Moskwy, usadowionych w kluczowych miejscach państwa polskiego, tych generałów - jak to ostatnio ujęła rosyjska prasa - „hartowanych po sowiecku”. Wielu ludzi związanych z tuszowaniem tego, co wydarzyło się w Smoleńsku, zaczyna się na serio obawiać ujawnienia prawdy.

Są ludzie zdolni uczynić wszystko, by zatrzymać zmiany dokonujące się w Polsce. Powtarzam: najszybszym na to sposobem byłoby z ich punktu widzenia wyeliminowanie prezydenta. Sądząc po tym wpisie na Twitterze niejakiego Pawła Wimmera, takie myśli krążą po wielu głowach: „Nie dziwię się, że prawica jest przerażona. W razie śmierci nowe wybory i murowane zwycięstwo kandydata opozycji. I szlag trafia całą IV RP”.

Choć uważam, że także Jarosław Kaczyński jest znów zagrożony. Być może system ochrony lidera PiS stworzony w czasach opozycji jest jednak skuteczniejszy.

Musimy wyciągnąć z tego wydarzenia/ostrzeżenia wnioski” - pisze Michał Karnowski.



Zwracam się z apelem do wszystkich popierających prezydenta Andrzeja Dudę oraz rząd Zjednoczonej Prawicy, aby bez względu na wyznawane ideały, zjednoczyli się w Komitecie Obrony Polski we wspólnym działaniu popierającym prezydenta i rząd. Wyjdźmy na ulice swoich wsi, miasteczek i miast, zademonstrujmy naszą wolę przeprowadzenia Dobrej Zmiany i poparcia dla rządu. Jest nas wielu, przykłady to: manifestacje w obronie TV Trwam, Marsze dla Życia i Rodziny, Orszaki Trzech

P O L S K A P O W Y B O R A C H

25 października 2015 r. odbyły się wybory parlamentarne, które kończyły cały cykl wyborów: samorządowych, prezydenckich, oraz wyboów do sejmu. Szczególnie te dwa ostatnie akty demokratyczne doprowadziły do przejścia przez koalicję w Polsce pełnej władzy, dając dużą nadzieję na całkowitą zmianę politycznego oblicza w naszej Ojczyźnie. Dzięki dużej mobilizacji elektoratu prawicowego dokonała się wielka zmiana. Wierzmy, że będzie to dobra zmiana.

KOALICJA PO – PSL KOŃCZY SVOJE RZĄDY

Po ośmiu latach niby rządzenia koalicja PO-PSL musiała w wyniku demokratycznych wyborów oddać władzę. Sami rządzący chyba nie wierzyli, że przyjdzie taki dzień, że trzeba będzie opuścić wygodne fotele rządowe i przejść do opozycji. Szok był tak duży, że do dzisiaj nie potrafią się z tego otrząsnąć. Padło to na nich jak grom z jasnego nieba, ale kto realnie oceniał sytuację w Polsce wiedział, że nie wystarczy „grill i ciepła woda w kranie”. Odpowiedzialni politycy powinni wiedzieć, że przyjdzie taki czas, gdy trzeba się będzie rozliczyć z obietnic wyborczych, a PO nie przywiązywało żadnej uwagi do takich „drobniutek”, co pokazemy w dalszej części artykułu. W poprzednich numerach naszej gazety staraliśmy się pokazać Czytelnikom tylko niewielką część z ciągu niekończących się afer, które doprowadzały do wielomilionowych strat. W tym czasie w Polsce brakowało pieniędzy na wszystko. Szczególnie drastycznym przykładem może być protest w sejmie rodziców dzieci niepełnosprawnych. Chodziło o niewielkie w sumie kwoty na podniesienie śmiesznie niskich dodatków pielęgnacyjnych na te nieszczęśliwe dzieci. I o ironio, premier Tusk „ze zboląłą miną” zapewniał,

Króli czy Marsze Niepodległości kiedy to potrafiłmy pokazać naszą determinację i siłę. Jesteśmy w stanie to ponownie przeprowadzić dając odpór różnym KODom, POPaprańcom i Nowomodnym. Apeluj: bądźmy w Komitecie Obrony Polski razem dla Dobrej Zmiany. Bądźmy jak Korpus Ochrony Pogranicza utworzony w 1924 roku w celu zabezpieczenia wschodnich rubieży Rzeczypospolitej; dzisiaj musimy zabezpieczyć całą POLSKĘ!

Kazimierz M. Janeczko

że nie ma na to pieniędzy i trzeba je komuś zabrać, aby dać dzieciom niepełnosprawnym, a wielomilionowe przekręty nie były nigdy rozliczone. Wracając do wspomnianych wcześniej, a nigdy nie zrealizowanych obietnic wyborczych koalicji PO – PSL wymieniłem tylko kilka z nich, które rządzący przez 8 lat nie zrealizowali w ogóle, albo prowadzili tylko działania pozorujące, mające na celu wprowadzenie społeczeństwa w przekonanie, że coś się robi w tym zakresie. Dotyczyło to m. in.: obniżenia podatków, radykalnego uproszczenia prawa podatkowego, obrony praw pracowniczych, uproszczenia procedur związanych z zakładaniem firm, wprowadzenia polityki solidarnej państwa, zwiększenia powszechnego i szybkiego dostępu do służby zdrowia, ograniczenia przywilejów władzy i wiele, wiele innych. Rządzący liczyli na słabą pamięć wyborców, ale się mocno zawiedli; musieli oddać władzę i z tym nie mogą się pogodzić do dzisiaj.

STO DNI RZĄDU BEATY SZYDŁO

Motto: „... Po obcych rozbiegli się dworach wzorem haniebnej Targowicy,

Szlifują schody u ambasadorów, w skrytości nawiedzają banki, giełdy i kantory,

Szelesty zysków liczą, obrońcy prawa, konstytucji i honoru,

Jurgieltnicy ...” Leszek Długosz.

W takich to okolicznościach rozpoczął swoje rządy prawicowy rząd Beaty Szydło przystępując do realizacji zapowiedzianych obietnic wyborczych. Rząd ten napotkał na niesłychany opór środowisk odsuniętych od władzy. Dotychczas obowiązywał w parlamencie polskim niepisany obyczaj, że nowej władzy daje się sto dni na zapoznanie się z sytuacją państwa, opracowanie planu działania, zaplanowanie terminów realizacji obietnic wyborczych oraz przystąpienie do codziennego rządzenia. Temu rządowi nie dano takiego komfortu, natychmiast po wyborach opozycja, tj. PO, Nowoczesna i PSL, przystąpiła do bezprzykładnego ataku na władzę, żądając natychmiastowego spełnienia wszystkich obietnic wyborczych, które PiS wraz z koalicjantami obiecał zrealizować w ciągu co najmniej 4 lat rządzenia. Ostatnio sposób działania w opozycji jasno określił przewodniczący PO p. Schetyna stwierdzając, że będą totalną opozycją. Kto się trochę interesuje historią Europy łatwo wskaże, kto w swojej propagandzie posługiwał się zwrotem „totalna wojna”. W swoich działaniach opozycja wykorzystwała „problem Trybunału Konstytucyjnego” do zachęcania organizacji zagranicznych do wspólnego ataku na rząd wybrany w demokratycz-

nych wyborach przez „jakiegoś nieodpowiedzialnego” polskiego wyborcę. Panowie Schetyna i Petru jeżdżą po Europie zachęcając różne organizacje do bezprzykładnego ataku na Polskę i jej pravicowy rząd. Totalna opozycja nie omieszczała skorzystać z usług „najlepszego ministra spraw zagranicznych” do przedstawiania za oceanem Polski w krzywym zwierciadle. Wygląda na to, że nie zapomniał on o swoim haśle o „wyrznięciu watah”.

REALIZACJA OBIETNIC WYBORCZYCH PIS

W takich to okolicznościach, jakże niespodziewanie trudnych, rząd pani premier Beaty Szydło przystąpił do realizacji swoich obietnic wyborczych. Pomimo obstrukcji politycznej opozycji - kilkadziesiąt wniosków o przerwie podczas jednego posiedzenia sejmu - rządzący podjęli szereg decyzji, które kierują gospodarkę na nowe tory. Warto tu wymienić tylko najważniejsze decyzje: ustawa, zwana w skrócie „rodzina 500+”, cofnięcie obowiązku szkolnego dla sześciolatek, podatek bankowy, zmiany w Trybunale Konstytucyjnym, zmiana ustawy o odbieraniu dzieci z rodzin ubogich, przeniesienie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, likwidacja „ustawianych” konkursów w służbie cywilnej, ochrona ziemi rolniczej przed spekulacyjnym wykupem. Żadna dotychczasowa władza nie zrealizowała tyle zadań w ciągu stu dni rządów, działając dodatkowo w bardzo niesprzyjających okolicznościach stworzonych przez „totalną” opozycję. Należy dodać, że w zależności od sytuacji finansowej budżetu państwa czekają w kolejce do sejmowego procedowania ustawy dotyczące: cofnięcia wieku emerytalnego do 60-ciu i 65-ciu lat, podniesienia kwoty wolnej od podatku, bezpłatnych lekarstw dla seniorów powyżej 75-ciu lat, podniesienia stawki godzinowej do 15,00 złotych, a w trakcie ostatnich uzgodnień jest ustawa o podatku od sklepów wielkopowierzchniowych.

Na koniec chcę stwierdzić, że mamy niesamowitą okazję, aby wprowadzić Polskę na ścieżkę szybkiego wzrostu. Jeżeli rząd zdoła zrealizować wszystkie swoje zamierzenia, to jest duża nadzieja, że owoce przewidywanego wzrostu dochodu narodowego będą sprawiedliwie dzielone na wszystkich obywateli naszej Ojczyzny. Dotychczas ze wzrostu gospodarczego korzystały tylko wybrane grupy społeczne, które w żaden sposób nie mogły dostrzec dużych obszarów biedy, chociaż GUS wyraźnie to pokazywał w swoich statystykach. Realizowana jest dobra zmiana i pełny nasz udział w tych procesach jest konieczny, ale czeka nas wszystkich moc pracy, głęboko wierzę - damy radę!

PePe

Biuletyn „Głos Wolnych Polaków”.

Redakcja: Kazimierz Janeczko, Jarosław Kresa, Janusz Maniecki - kierownik projektu, Krzysztof Palimąka, Piotr Pieszczoch.

Kontakt: Janusz Maniecki - klubgp.ddz2@wp.pl

Wydawca: Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II.vv

Biuletyn wewnętrzny na potrzeby członków i sympatyków Klubu GP.

<http://www.klubygyp.pl/kategoria/kluby/dzierzoniow-2/>

© Wszystkie prawa zastrzeżone.

Tradycyjne spotkanie przed Pomnikiem Losów Ojczyzny w Dzierżoniowie - 10.02.2016.

- Polska musi być suwerenna Polska musi być niepodległa, Polska musi być wielka - Jarosław Kaczyński - 10.02.2016..



W środę 10. lutego, jak co miesiąc, zebraliśmy się przed Pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny. Tu pod tablicą upamiętniającą Poległych w Smoleńsku złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze pamięci. Odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia w intencji zmarłych w katastrofie Smoleńskiej. Krótkie wystąpienie miał przewodniczący Klubu „GP” Dzierżoniów II - Janusz Maniecki. Przypomniwał w nim, „że dziś mija już 70 miesięcy od dnia katastrofy. Przez te lata poprzednie

władze robiły wszystko, by umniejszyć znaczenie tragedii, rozmydlić ją, ośmieszyć. Dopiero ostatnie miesiące pokazały ogrom zaniechań, matactw i zakłamań dokonywanych przez państwowych urzędników na polityczne zlecenie. Ale prawda o wydarzeniach tamtej soboty ujrzy wreszcie światło dzienne, pewnie przetrąci i napelni bólem, a zapewne będzie też końcem niektórych politycznych karier. Wygrane wybory parlamentarne przez PiS pozwoliły ministrowi Antoniemu Macierewi-

czowi na powołanie podkomisji do sprawy zbadania katastrofy smoleńskiej. Można liczyć, że wreszcie społeczeństwo pozna wszystkie okoliczności i fakty z dnia 10 kwietnia 2010 roku, a odpowiedzialni i współodpowiedzialni za tragedię zostaną sprawiedliwie osądzeni i poniosą odpowiedzialność.

Bez prawdy o Smoleńsku Polska nigdy nie stanie się wolnym i suwerennym państwem”. Wyraził również nadzieję, że „sprawy dla których tu przychodzimy są już na dobrej drodze. Sprawa prawdy

tor, która powstała w lutym i marcu 1940 r. jako świadectwo ekstremalnego doświadczenia zgotowanego naszym rodakom przez nieludzki system. 10 lutego 1940 r. nastąpiła pierwsza z czterech masowych deportacji obywateli Rzeczypospolitej w głąb Związku Sowieckiego. Według szacunkowych danych rządu polskiego na uchodźstwie, tylko podczas tej lutowej deportacji wywieziono około 220 tysięcy ludzi! Byli tam osadnicy wojskowi, osiedleni na Kresach po wojnie z bolszewikami, urzędnicy państwo-



i sprawa właściwego upamiętnienia tych, którzy zginęli, w tym prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii. Głęboko w to wierzę, że tak będzie” - powiedział. Przypomniwał, że dzisiaj przypada 76. rocznica pierwszej wywózki obywateli Rzeczypospolitej na Sybir. Dziś 10 lutego należy nie tylko do kalendarza historii Polski. To data-symbol odnosząca się do całej Golgoty Wschodu naszych rodaków. „Dziesiąty luty będziemy pamiętali”... To słowa z ballady anonimowego au-

wi i samorządowi, ludzie uznani za niebezpiecznych dla Sowieców. Do kategorii niebezpiecznych zaliczono także ich dzieci. Poinformował, że Prawo i Sprawiedliwość złożyło dziś w Sejmie projekt ustawy o ustanowieniu **Narodowego Dnia Pamięci Męczeństwa Kresowian**. Święto ma mieć charakter państwowy i jeśli ustawa zostanie przyjęta będzie obchodzone 11 lipca – w rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu. Autorem projektu i posłem sprawozdawcą jest Michał Dworczyk, reprezentujący nasz okręg wyborczy.

(Tekst kmj)



Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” - 01.03.2016.

Żołnierze Wyklęci powracają. Dla naszej lokalnej społeczności stają się ważni, stają się bohaterami, którymi można się chwalić. Organizujemy się sami by oddawać hołd tym, którzy na naszym terenie przed laty zginęli albo zostali zamordowani.



Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” - polskie święto państwowe obchodzone corocznie 1 marca, poświęcone pamięci Żołnierzy Wyklętych - żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, ustanowione na mocy ustawy z dnia 3 lutego 2011 roku. W Dzierżonowie z inicjatywy środowisk patriotycznych uroczystości rozpoczęła Msza św. sprawowana w intencji zabitych i pomordowanych żołnierzy antykomunistycznego podziemia z lat 1945 - 1963. 28 lutego o godzinie 12.00 rozpoczęła się IV edycja Biegu Wilczym Tropem w którym wzięło udział ponad 350. uczestników. „Idea projektu biegowo-edukacyjnego „Tropem Wilczym. Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych” jest oddanie hołdu żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944 - 1963 w obrębie przedwojennych granic RP oraz popularyzacja wiedzy na ten temat” - czytamy na stronie pomysłodawcy projektu Fundacji Wolność i Demokracja. Podkreślić należy, że w biegu konkurowali zawodnicy od najmłodszych do najstarszych. Można powiedzieć, że to lokalna sztafeta pokoleń przekazująca pamięć o tamtych dramatycznych wydarzeniach i tragicznych decyzjach, które musieli podejmować polscy antykomuniści. Atrakcją uroczystości był konny zwiadowca z Grupy Rekonstrukcji Historycznej 58 Pułku Piechoty, który poprowadził dzisiejszy bieg. Uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowe koszulki i medale.



W Narodowym Dniu Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” i zbliżającej się 77. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego, władze samorządowe na czele z burmistrzem Dariuszem Kucharskim, członkowie stowarzyszeń, Klubu Gazety Polskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Ruchu Społecznego im. Lecha Kaczyńskiego oraz mieszkańcy miasta na Rondzie Żołnierzy Wyklętych złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze pod tablicą upamiętniającą pomordowanych żołnierzy AK i WiN. W dalszej części uroczystych obchodów na Rondzie Polskiego Państwa Podziemnego została odsłonięta tablica informacyjna o historii powstania państwa podziemnego. **27 września to Dzień Polskiego Państwa Podziemnego.** Dzień ten uważany jest za początek istnienia PPP - jedynej takiej organizacji działającej w krajach okupowanych w trakcie II wojny światowej w Europie. Tablicę poświęcił dziekan Dekanatu Dzierżonów ks. prałat Zygmunt Kokoszka. Informację historyczną wygłosił dyrektor Muzeum Miejskiego Henryk Smolny. To godne, patriotyczne działanie władz samorządowych i mieszkańców bardzo dobrze wpisuje się w program zmiany polityki historycznej, zainicjowanej przez prezydenta Andrzeja Dudę i rząd Zjednoczonej Prawicy oraz „wielkiego dzieła utrwalania pamięci”. Za słuszne należy uznać nie tylko przywracanie pamięci Niezłomnym jako takim, lecz także utrwalanie w świadomości społecznej powodu ich walki. Walczyli i ginęli, bo chcieli żyć godnie w wolnym kraju. Polegli, ale na zawsze żyć będą w naszej pamięci.

Kazimierz M. Janeczko

Żołnierz Niezłomny

...plują na mnie w szkole,
honor odebrali
lecz bandyty z Ojca zrobić
nigdy nie pozwolę...

Żołnierze Wyklęci powracają. Dla naszej lokalnej społeczności stają się ważni, stają się bohaterami, którymi można się chwalić. Organizujemy się sami by oddawać hold tym, którzy na naszym terenie przed laty zginęli albo zostali zamordowani.

Kiedy późnym wieczorem przyszedli po mojego Ojca miałem 8 lat, dzisiaj mam 70, ale aresztowanie Taty na trwałe zapadło mi w pamięć. Było dwóch cywili i umundurowany milicjant (MO). Po latach dowiedziałem się, że cywile to agenci z Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Rzeszowie. Ojciec został zabrany z domu tak jak stał w piżamie, boso, został skuty i zniknął na prawie dwa lata. Dopiero po kilku miesiącach Mama dowiedziała się, że jest w areszcie

na mocy amnestii z 15 kwietnia 1956 r. Po powrocie powiedział, że przeżył gehennę i chce jak najprędzej zapomnieć o tym koszmarnym śledztwie. Może mój Ojciec nie był bohaterem, ale dla mnie był Żołnierzem Niezłomnym, który swoim przykładem wpoił mi patriotyzm i miłość od Ojczyzny. Jestem dumny, że miałem takiego Ojca, który sprawił, że obowiązki polskie stały się treścią mojego życia. Za to dziękuję Ci, Tato. Dziękuję mojej kochanej śp. Mamie i Babci, bo to One nauczyły mnie „Ojciec nasz...”, wiersza Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka”, śpiewały mi pieśni z Powstania Styczniowego min. „Marsz żołnierzy Langiewicza” oraz opowiadały mi moją ulubioną legendę „O pięknej Wandzie, co nie chciała Niemca”. Wszystkie te wartości starałem się przekazać moim synom, z których jestem dumny, razem podążamy drogą wytyczoną przez naszych przodków. Z lat pięćdziesiątych pamiętam wszech-



łem popierałem kandydaturę Lecha Wałęsy na prezydenta, powiedział: „zobaczysz synu, że na twoich plecach dojdą do władzy, a ciebie zostawią...”. Dzisiaj mogę powiedzieć, że Tata miał rację, tak się stało! Okazuje się, że miliony Polaków zostały oszukane i okłamane nie tylko przez Lecha Wałęsę, ale również przez uczestników tajnego porozumienia zawartego w Magdalence. Zafundowali nam III RP - kondominium - w którym wspólnota PO, PSL, SLD i Nowoczesnej dąży do trwania i przetrwania: troszczy się o swoje interesy, utraconą władzę, wpływy, europejskość - w swoim duchu i tradycji (zdrady narodowej, korupcji, warcholstwa, zaprzaństwa, jurgieltnictwa, kłamstwa i „nowoczesnej, postnarodowej, europejskiej” - donosząc na Polskę do Strasburga, Brukseli i Berlina). Jakże trafnie brzmią dziś słowa Józefa Piłsudskiego: Podczas kryzysów - powtarzam - strzeżcie się agentur. Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując tylko Polskę i nienawidząc tych, co służą obcym...

Zakończę fragmentem genialnej sztuki Wyspiańskiego – „Wyzwolenie”. Konrad ma w nim przejmujący monolog:

Warchoły, to wy! - Wy, co liżecie obcych wrogów podłóże, czołgacie się u obcych rządów i całujecie najeżdźcom łapy, uznając w nich prawowitych wam królów. Wy hołota, którzy nie czuliście dumy nigdy, chyba wobec biedy i nędzy, której nieszczęście potracaliście sytym brzuchem bezczelników i pięścią sługi. Wy lokaje i fagasy cudzego pchalsztwa, którzy wyciągacie dłoń chciwą po pieniądze - po łupieżę pieniądza, zdartą z tej ziemi, której złoto i miód należy jej samej i nie wolno ich grabić. Warchoły, to wy, co się nie czujecie Polską i żywym poddaństwem i niewoli protestem. Wy slugi! Drzyjcie, bo wy będziecie nasze slugi i wy będziecie psy, zaprzęgnięte do naszego rydwanu, i zginiecie! I pokryje waszą podłóżę NIEPAMIĘĆ!

Kazimierz M. Janeczko

Dziecięce bojówki KOD

Z przerażeniem przeczytałem informacje o demonstracji KOD w Warszawie i Krakowie, na których nieodpowiedzialni rodzice dla zademonstrowania swojej niechęci do rządu PiS, użyczyli swoich dzieci, aby pokazały jednoznacznie w politycznej wymowie transparenty oraz recytowały narowujące do nienawiści wobec Jarosława Kaczyńskiego i obecnego rządu hasła. Wciąganie dzieci w polityczne gry dorosłych jest oburzające bez względu na to, która partia (organizacja, stowarzyszenie) dopuszcza się tak haniebnego czynu. Falę oburzenia w internecie wzbudziło zdjęcie

KOD-istarsze nie cofną się przed niczym. Nawet własne dzieci uczą nienawidzić



Para demonstracji, tymczasowych katech i zrywania popielniczkowych stróżek wyzywających w karcie i bezkarcie „Wolna Polska bez Kaczorzy!” - oddajemy gorąco wyrażone. Cofnąć demonstrację i zwrócić się do Policji i Prokuratury.

z manifestacji KOD, na którym dzieci trzymają plakat z dubeltową wymierzoną w kaczkę i napisem „Wolna Polska bez Kaczorzy!”. To już jest szaleństwo, którego nie da się usprawiedliwić nawet najbardziej ostrym sporem politycznym! Osobiście mam wrażenie, że dorośli tworzą „dziecięce bojówki” KOD, to źle wróży na przyszłość.

Ludzie, którzy protestują są przekonani, że protestują w obronie demokracji, wierzę, że takie mają intencje. Ale prawda jest inna. Niestety wydaje im się, że protestują w obronie demokracji, a tak naprawdę protestują w obronie pokonanych w demokratycznych wyborach PO, PSL i SLD, które nie mogą pogodzić się z utratą władzy, wpływów, profitów (ośmiorniczki i drogie wina na koszt podatnika!). Nie demokracja jest w Polsce zagrożona, ale korupcja, kołesiostwo, nepotyzm, pedagogika wstydu, banki i sklepy wielkopowierzchniowe planowanym podatkiem oraz dotychczasowi „właściciele” Polski i sprawujący władzę w III RP (panicznie boją się rozliczenia za 8. lat nieudolnych rządów i za skandaliczne śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej!). Przepuszczam, że liderzy KOD chcą rozhuścić te nastroje jeszcze raz, by w konsekwencji obalić legalnie wybraną władzę i odzyskać stanowiska, kasę i wpływy. Pytam ich zatem: a co będzie, gdy wydarzenia wymkną się spod kontroli?! Takie rozhuście nastrojów społecznych już raz doprowadziło do zabójstwa działacza PiS Marka Rosiaka.

I na zakończenie pytanie - czy rodzice biorący udział w dziecięci w manifestacjach KOD, wyciągną rękę po 500 zł. na dziecko? - przecież protestują również przeciwko tej dobrej zmianie

kjm



PUB w Rzeszowie. Był żołnierzem Batalionów Chłopskich, kiedy po wkroczeniu Sowietów do Tarnobrzegu zorientował się, jaki to ustrój przynieśli „wyzwoliciele”, opuścił oddział BCh współpracujący na terenie wyzwolonym z oddziałami MO oraz LWP. Wyjechaliśmy, a właściwie uciekliśmy na tzw. „zachód”, osiedliliśmy się w Bartoszowie koło Legnicy. Rodzicom wydawało się, że tutaj można będzie ukryć się i rozpocząć nowe życie. Stało się jednak inaczej. Ojciec ujawnił się 9 kwietnia 1947 roku w PUB w Jaworze, korzystając z amnestii z 22.02.1947 r. skierowanej do żołnierzy i działaczy polskiego podziemia antykomunistycznego. Obietnico amnestyjnych nie dotrzymano. Zebrane w toku przesłuchań informacje posłużyły do późniejszych represji wobec ujawnionych i dotarcie do osób nadal prowadzących walkę. I to spotkało również mojego Ojca, jego samowolne opuszczenie oddziału nie zostało mu zapomniane i pod koniec 1954 roku został aresztowany. Z więzienia wyszedł

obecny strach i zakaz wspomnienia o krewnym, który został został zamordowany w Katyniu, o stryju którego Ukraińcy z UPA zamordowali w Komarnie, o wielu szykanach i prześladowaniach ze strony tzw. „władzy ludowej”.

Dzisiaj w wolnej Polsce można już swobodnie mówić o tamtych historycznych wydarzeniach. Przywracana jest pamięć o tych, którzy walczyli w powstaniu antykomunistycznym po roku 1945. Oddaje się im, pomordowanym przez komunistów, należną cześć i chwałę, ale jednocześnie trwa bezpardonowa walka o pamięć między trzecim pokoleniem UB a trzecim pokoleniem AK i BCh.

Żałuję, że nie mogę porozmawiać z Ojcem, który już nie żyje. Ciekawi mnie Jego opinia dotycząca wydarzeń z ostatnich lat, a szczególnie ocena działania obecnej opozycji. Jestem przekonany, że byłaby bardzo negatywna. Podobnie oceniliby byłego prezydenta Lecha Wałęsę. Pamiętam słowa Ojca, kiedy z zapa-

BYŁO BLISKO ODWOŁANIA PRZEWODNICZĄCEGO RADY



Nie powiodła się próba odwołania przewodniczącego Rady Powiatu – Mariana Kowala, podjęta w drugiej połowie lutego br. przez grupę ośmiu radnych powiatowych.

Wniosek o odwołanie przewodniczącego, podpisany przez członków klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości oraz radnych niezrzeszonych, trafił pod obrady na sesji w dniu 23 lutego 2016 roku.

„Nasz wniosek o odwołania radnego Mariana Kowala z funkcji Przewodniczącego Rady Powiatu Dzierżoniowskiego – pisali wnioskodawcy – jest efektem niewłaściwego w naszym przekonaniu kierowania przez Niego pracą Rady Powiatu Dzierżoniowskiego, jego stronniczością, a przede wszystkim zaska-

kującą arogancką postawą wobec mieszkańców Powiatu, uczestniczących w sesjach Rady, dotyczących likwidowanego oddziału ortopedycznego w Szpitalu Powiatowym. Jesteśmy przekonani, że odwołanie obecnego przewodniczącego jest w obecnej chwili pierwszym, ale bardzo ważnym sposobem na poprawę funkcjonowania Rady Powiatu Dzierżoniowskiego.”

Do ostatniej chwili wiele wskazywało na to, że wniosek zostanie rozpatrzone pozytywnie, jednak ostatecznie okazało się, że w głosowaniu tajnym za odwołaniem przewodniczącego M. Kowala opowiedziało się 10 radnych, a 13 radnych było przeciw.

anm

budżet obywatelski

POPRAWYMY REMONT ALEI ROTMISTRZA PILECKIEGO

Aż blisko 60 wniosków do dzierżoniowskiego Budżetu Obywatelskiego zgłosili w tym roku dzierżoniowianie. Wśród nich znalazł się między innymi wniosek pt. „Remont i modernizacja Alei Rotmistrza Witolda Pileckiego (trakt pieszy łączący ul. Piastowską i Piłsudskiego)”.

Obecnie alejka nosząca imię tego bohatera i niezwykłego Polaka, wykorzystywana przez wielu pieszych zmierzających w stronę Os. Jasnego, straszy dziurami i wybojami. Wydaje

się, że najwyższy czas, żeby została wyremontowana i wzbogacona o elementy edukacyjne.

Głosować za zaproponowanymi przez mieszkańców wnioskami można będzie na przełomie maja i czerwca br. Głosować można tylko za jednym wnioskiem. Na realizację pomysłów z Budżetu Obywatelskiego miasto Dzierżoniów planuje przeznaczyć kwotę jednego miliona złotych.

kaj

CZwartacy w 130 rocznicę urodzin Marszałka Śmigłego-Rydza

11 marca, w 130 rocznicę urodzin marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, członkowie GRH 58 pułku piechoty (4 psw) wystawili wartę honorową przed dzierżoniowskim Pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny.



To nie pierwszy raz, kiedy dzierżoniowska GRH stara się pamiętać o marszałku Śmigłym-Rydzem. Członkowie Grupy dość regularnie odwiedzają grób marszałka na warszawskich Powązkach, a w grudniu 2011 roku, w 70 rocznicę jego śmierci, wystawili tam wartę honorową, złożyli okolicznościową wiązanek kwiatów i zapalili znicze.

Taką opinię na temat Śmigłego-Rydza przedstawił w roku 1922 marszałek Józef Piłsudski: „Pod względem charakteru dowodzenia:

Silny charakter żołnierza, mocna wola i spokojny, równy opanowany charakter. Pod tymi względami nie zawiódł mnie ani w jednym wypadku. Wszystkie zadania, które mu stawiałem jako dywizjonerowi czy dowódcy armii, wypełniał zawsze energicznie, śmiało, zyskując w pracy zaufanie swoich podwładnych, a rzucałem go zawsze podczas wojny na najtrudniejsze zadania. Pod względem mocy charakteru i woli stoi najwyżej pośród generałów polskich. Z podwładnymi jest równy, spokojny, pewny siebie i sprawiedliwy. Natomiast co do otoczenia własnego i sztabu – kapryśny i wygodny, szukający ludzi, z którymi by nie potrzebował walczyć lub mieć jakiegokolwiek spory. W pracy operacyjnej ma zdrową, spokojną logikę i uporczywą energię do spełniania zadania. Śmiałe koncepcje go nie przerażają, niepowodzenia nie łamią. Szybko zyskuje duży wpływ moralny na podwładnych. Piękny typ żołnierza, panującego nad sobą i mającego silną dyscyplinę wewnętrzną. Pracuje zawsze dla rzeczy nie dla ludzi. Pod względem objętości dowodzenia: Polecam każdemu dla dowodzenia armią. Jeden z moich kandydatów na Naczelnego Wodza.”

op. J.K.

budżet obywatelski

POPRAWYMY REMONT ALEI ROTMISTRZA PILECKIEGO

Aż blisko 60 wniosków do dzierżoniowskiego Budżetu Obywatelskiego zgłosili w tym roku dzierżoniowianie. Wśród nich znalazł się między innymi wniosek pt. „Remont i modernizacja Alei Rotmistrza Witolda Pileckiego (trakt pieszy łączący ul. Piastowską i Piłsudskiego)”.

Obecnie alejka nosząca imię tego bohatera i niezwykłego Polaka, wykorzystywana przez wielu pieszych zmierzających w stronę Os. Jasnego, straszy dziurami i wybojami. Wydaje

się, że najwyższy czas, żeby została wyremontowana i wzbogacona o elementy edukacyjne.

Głosować za zaproponowanymi przez mieszkańców wnioskami można będzie na przełomie maja i czerwca br. Głosować można tylko za jednym wnioskiem. Na realizację pomysłów z Budżetu Obywatelskiego miasto Dzierżoniów planuje przeznaczyć kwotę jednego miliona złotych.

kaj

ORGANIZATORZY:

III RP jako PRL - bis

SPOTKANIA Z KRZYSZTOFEM WYSZKOWSKIM

7 kwietnia 2016 (czwartek)
 DZIERŻONIÓW, Klub Pegaz (ul. Świdnicka 23) - godz. 16:30
 ŚWIDNICA, COP (ul. Długa 33) - godz. 19:00
 8 kwietnia 2016 (piątek)
 STRZEGOM, KD Stokrotka (ul. Promenada 1) - godz. 17:00
 9 kwietnia 2016 (sobota)
 BIELANY, Świetlica (ul. Przystankowa 2) - godz. 11:00
 WAŁBRZYCH, Aula ZSM (ul. Moniuszki 41) - godz. 16:00

POLECAMY
niezależna.pl

fronda.pl
PORTAL POŚWIĘCONY

DORZECZY . PL

wPolityce.pl

niedziela
TYGODNIK KATOLICKI

Stefczyk .info

wiara.pl

republika
www.telewizjarepublika.pl

Obywatelski Ruch Patriotyczny



18 marca 2016 roku w Dzierżoniowie odbyło się zebranie założycielskie Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego.

Wśród celów działania ORP zapisano propagowanie, organizowanie i rozwijanie działalności patriotycznej, historycznej i kulturalnej, ale też sportowej, rekreacyjnej i turystycznej.

ORP stawia sobie za cel wspieranie Dobrej Zmiany, a w tym działania na rzecz podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz podtrzymywanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturalnej, działania na rzecz badania i propagowania historii Polski oraz wszystkich osiągnięć Państwa i Narodu.

W skład zarządu Obywatelskiego Ruchu Patriotycznego wybrano następujące osoby:

Ireneusz Wagnerowski – prezes,

Jarosław Kresa – wiceprezes, Roman Kowalczyk – wiceprezes, Janusz Maniecki – wiceprezes, Irena Bukalska – wiceprezes oraz członkowie zarządu: Beata Hebzda-Sołogub, Kazimierz Janeczko, Zbigniew Henke, Paweł Ostrek, Janusz Jerzy Borek, Jan Patyjewicz.

W komisji rewizyjnej ORP znaleźli się: **Kazimierz Szabat - przewodniczący, Małgorzata Mamelka i Piotr Pieszczołch.**

Obecnie trwa rejestracja stowarzyszenia w Sądzie Rejonowym Wrocław-Fabryczna, po zakończeniu procedury rejestracji i wpisie do KRS, będzie można wstąpić do ORP. Zapraszamy wszystkich, którym sprawy i dobro Polski oraz obywateli są bliskie sercu do podjęcia aktywnej działalności w szeregach ORP.

Zarząd ORP

Biuro poselskie PiS w Dzierżoniowie

Biuro poselskie Prawa i Sprawiedliwości posła Michała Dworczyka i europosła Kazimierza M. Ujazdowskiego funkcjonuje w Dzierżoniowie w Rynku 55/17 od 7.01.2016 roku. Mieszczą się tam również filie biur innych parlamentarzystów PiS-u z regionu - posłów Anny Zalewskiej i Wojciecha Murdzka oraz senatora Aleksandra Szweda. Nowy poseł Michał Dworczyk postawił na bezpośrednie spotkania z mieszkańcami i samorządowcami w swoim okręgu wyborczym. Dotąd odwiedził większość samorządów w pięciu powiatach, odbył rozmowy z kilkuset mieszkańcami, starając się udzielać pomocy w ich codziennych problemach. W dzierżoniowskim biurze pracownicy interweniowali już w sprawach ponad 50 osób, najczęściej w urzędach państwowych i samorządowych. Niektóre z nich już przyniosły pozytywny efekt i pomogły rozwiązać kwestie o wieloletniej historii. Poseł Dworczyk przyjął też kilkadziesiąt osób w czasie swych poselskich dyżurów. Nadmienić wypada, że w biurze poselskim jeden raz w tygodniu działa bezpłatna pomoc prawna dla osób potrzebujących pomocy i ubogich. W gościnnych progach poselskiego biura znalazły także miejsca na spotkania lokalne prawicowe organizacje - Ruch Społeczny im. L. Kaczyńskiego, Klub „Gazety Polskiej” Dzierżoniów II, no i oczywiście lokalne struktury PiS-u.

Dzięki istnieniu biura poselskiego łatwiej jest koordynować i organizować różne uroczystości i imprezy o charakterze patriotycznym w mieście i powiecie. Szczegółowe informacje i pomoc uzyskać mogą Państwo w godzinach otwarcia biura czyli pięć dni w tygodniu od godziny 10.00. do 14.00. z wyjątkiem wtorku, kiedy biuro jest otwarte od 14.00. do 18.00.

Janusz Maniecki

